



Katowice, 19 kwietnia 2011 r.

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci ks. Stefana Patryasa. Wiele lat swojej służby kapłańskiej ks. Stefan poświęcił posłudze moderatora wspólnot oazowych Ruchu Światło-Życie, szczególnie w ramach Domowego Kościoła. Współpracował ze sługą Bożym ks. Franciszkiem Blachnickim w budowaniu Żywego Kościoła i w wychowaniu nowych ludzi w Chrystusie Panu. Wiele rodzin uczestniczyło w rekolekcjach oazowych prowadzonych przez niego. Jako moderator krajowy Domowego Kościoła podejmował trud odpowiedzialności za powierzone mu rodziny we wspólnotach naszego Ruchu w latach 80-tych XX wieku. Jego ofiarna służba kapłańska wydała wiele pięknych owoców w sercach ludzkich. Uformował wielu wspaniałych świeckich, którzy służą Bogu jako małżonkowie w Kościele i w świecie.

Wypowiadam w tym miejscu słowa wielkiej wdzięczności za to wszystko, co stało się naszym udziałem w Ruchu Światło-Życie, w tym szczególnie w kręgach Domowego Kościoła za sprawą życia i posługi ks. Stefana Patryasa. Jego zaangażowanie i gorliwa posługa w naszym Ruchu, pozwala mi zaliczyć go do pokolenia współtwórców naszego Ruchu.

W Liście św. Pawła do Rzymian czytamy: *Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana* (14, 7-8). W chwili śmierci i ostatniego pożegnania ks. Stefana Patryasa przychodzi nam w szczególny sposób zmierzyć się z prawdą słów wypowiedzianych przez apostoła narodów, dlatego przesyłam wyrazy serdecznego współczucia i modlitewnej pamięci Rodzinie i Przyjaciółom zmarłego ks. Stefana, a także wszystkim związanym ze zmarłym ks. Stefanem Patryasem członkom Ruchu Światło-Życie, w tym szczególnie rodzinom z Domowego Kościoła. Głęboko wierzę, że pociechą dla nas wszystkich będą słowa wypowiedziane w Księdze Mądrości: *A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie osiągnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju* (Mdr 3, 1-3).

Wierzę, że ks. Stefan Patryas w przededniu wielkich i świętych dni Triduum Paschalnego AD 2011 znalazł się już na godach Baranka i będzie gorliwie wstawiał się za nami, którzy jesteśmy jeszcze w drodze do domu Ojca, za umiłowanym przez niego Domowym Kościołem! Będzie to jego nowa wielka diakonia modlitwy w intencji rozwoju całego Ruchu Światło-Życie!

Natomiast dla wszystkich członków Ruchu Światło-Życie, szczególnie małżonków z Domowego Kościoła, przykład pięknego życia i umierania w Panu ks. Stefana Patryasa niech będzie zachętą do wytrwałej służby na wzór Chrystusa Sługi w żywym Kościele!

**Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi! Niech się tak stanie! Amen!**

Pan z Wami!

Z pozdrowieniami w Chrystusie Panu

Ks. Adam Wodarczyk  
Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie